Bober, Joł

Wszystko na raz
Chociaż to nie łatek
Pisze ciągle
Środa, piątek, czwartek

Szedłem po okruszkach
Aż dotarłem tutaj
Jasiu chcesz, to ci opowiem bajkę
Niby śmieszke, ale trochę straszne
Niby zdrowy, ale ciągle kaszlę
Jak nie wyjdzie z niczym mi
Spiszę życie w komentarzu gdzieś
I z niego zrobię pastę

Forest zrobił mi bit jak chu*
Wjeżdżam sobie na bit jak ch*
Ziomek ma mocny weed jak chu*
A ty chciałby s kiedyś być też tak cool

Mógłbym wciskać ci kit jak chU*
Styl jest świeży jak tic tac –woo
Już za 10.99 twoje życie będzie lepsze
Żyj jak król

Może się tu czasem przydam na coś
Rozkręcam swój warsztat powoli
Mam wrażliwe serce które czasem boli
Jebac suki, dziś się skupiam na finansach

Patrze jak tam YT, patrzę jak tam OliS
Nie miej za złe mi, bo działa cały śwuat tak
Nie chce waszych babek
Nie ważne ile byście tam nie ugniatali ciasta

Ze to pojebany czas ma
Robię to dla ziomali
Została ziomali garstka
Dalej się trzymamy
Nie chwal się znajomościami
Bo raczej nie wejdziesz nigdzie
Z tymi kolegami Piaska

Wrzucam bb na mapę
Jakbyście nie znali miasta
Wyładowuje się
Bo mam daleko do gniazdka
Mogę napisać po suki
I przyjdą tu suki
A wciąż mi daleko do hustla

Nie chce mi się jakoś ścigać z waflami
O ten wizerunek
Nawet kur* nie wyglądam jak raper i się nie przejmuję
Jeśli kliknąłeś w ten numer
I ci się spodobał, to pięknie dziękuję
O czym to ja..
A dalej jestem przechujem
I nie musze tego udowadniać nikomu z baranów
Nie Trzeba być pitagoras
Żeby wiedzieć co jest 5
Ostatnio walnąłem w drzewo
Spadło sporo kasztanów
Teraz połowa z nich próbuje napisać tekst